Polak

TYGODNIK = THE POLISH WEEKLY

Adres Wydawnictwa:
"POLAK" w Peckelsheim
powiat Warburg --- Westfalia
Polski Obóz Wojskowy "Dössel"

Rok III. Niedziela 27 stycznia 1946 r. Nr 4.

DWA ŚWIATY CZY JEDEN ?

Wśród potoku słów płynących wartko na obradach Narodów Zjednoczonych często powtarza się twierdzenie, że pokój jest jeden i niepodzielny. Ma to oznaczać, że pokój można będzie utrzymać tylko przy zgodnej współpracy wszystkich narodów. Dalej idąc - należy rozumieć, że współczesny świat stanowi zespoloną nierozerwalnie całość.

Czy to jest prawda? Z pewnością tak. Ale jednocześnie obok naturalnego procesu narastania tej jedności rozwija się inny, sztuczny proces: rozpadanie się świata na dwie odrębne całości. Tym ostatnim kieruje konsekwentnie i celowo polityka sowiecka. Wydaje się nam, że rozumiemy, dlaczego tak się dzieje.

Oto podstawowym założeniem bolszewizmu jest, że ustrój komunistyczny nie może istnieć swobodnie obok jakiegokolwiek innego ustroju. Wobec tego koniecznym warunkiem pełnego rozwoju komunizmu jest opanowanie przezeń całego świata. A więc - prędzej czy później - rewolucja światowa.

Gdy próby wywołania takiej rewolucji po pierwszej wojnie światowej zawiodły, przywódcy sowieccy musieli zmienić postępowanie. Skoro na rewolucję światową było jeszcze za wcześnie, trzeba było odgrodzić komunizm sztucznym murem od reszty świata, by nie dopuścić do rozbrojenia go przez zewnętrzne siły. Stworzono rezerwat rewolucji i czekano, aż dojrzeje jej siła i dojrzeją warunki.

W r. 1939 zdawało się władcom Kremla, że ich czas nadchodzi. Zrobili wszystko, by doprowadzić do konfliktu światowego z tą myślą, że gdy Zachód zniszczy się sam w krwawych zmaganiach, potężne państwo bolszewickie wkroczy ze świeżymi siłami na pobojowisko i zwycięska rewolucja rozleje się po całym świecie. I te rachuby zawiodły, ale nie w tym stopniu, by bolszewizm miał zrezygnować ze swego głównego celu. To też widząc, że osłabiona Rosja nie będzie w stanie rozniecić rewolucji światowej, Stalin znów wybrał wyjście tymczasowe, posuwające jednak sprawę o krok naprzód. Gdy sowiecki dyktator walczył skutecznie w Teheranie o zasadę podziału świata na strefy wpływów, przyświecała mu z pewnością myśl, by - jeśli nie można na razie ogarnąć rewolucją całego świata - ogarnąć nią przynajmniej potężną jego połać. I jak w latach 1917-39 stworzono w izolacji prężne p a ń s t w o rewolucji, tak po r. 1943 rozpoczęło się budowanie odciętej od świata s t r e f y rewolucji. Żelazna kurtyna, o której pisze się tak wiele, jest pokrywką tygla, w którym zagarnięte kraje mają się przetopić na rewolucyjną masę. Stąd właśnie ów świadomie kierowany proces, zmierzający - wbrew naturalnym tendencjom rozwojowym - do rozbicia świata na dwie odrębne części.

Politycy Zachodu zdają sobie oczywiście sprawę, co z tego wyniknąć może. I dlatego wszystkie siły skierowują do rozerwania żelaznej kurtyny, do rozbrojenia rewolucji przez wciągnięcie Sowietów wraz z ich zdobyczami w proces organicznego wiązania się jedności świata. Temu celowi ma służyć głównie ONZ. Jeśli spełni ona swe zadanie, świat i pokój będzie naprawdę jeden i w tym świecie musi się również znaleźć miejsce dla wolnej Polski. Jeśli zawiedzie, to powstaną sztucznie dwa wrogie światy, których zarysy już widzimy, światy, które na drogę jedności będą mogły wejść tylko po nowej olbrzymiej katastrofie.

KRYZYS we FRANCJI

= TYDZIEŃ W POLITYCE =

Nieoczekiwanie dla samej Francji gruchnęła wiadomość,że w sobotę o godzinie 18-ej ustąpił gen.De Gaulle.W liście do prezydenta parlamentu zgłosił swą dymisję,a przez swego osobistego sekretarza oświadczył,że decyzja jego jest ostateczna i nieodwołalna,i że wycofuje się całkowicie z życia publicznego.Następnie wraz z żoną opuścił Paryż.

Znaczenie tego wypadku wynika z roli,jaką gen.De Gaulle odgrywał w życiu Francji.Formalnie był premierem,faktycznie - jedyną postacią dużego formatu,powołaną do wyprowadzenia Francji z klęski i upadku do dawnej wielkości.Po kapitulacji Petaina,gdy Francja znalazła się na dnie,zmiażdżona fizycznie i wyzuta z honoru,5 lat i 7 miesięcy temu gen.De Gaulle podniósł sztandar oporu,wypowiadając pamiętne słowa:"Francja przegrała bitwę,ale nie przegrała wojny."I zaczęła się walka,prowadzona początkowo z głębi centralnej Afryki,przeniesiona nad morze Śródziemne,wiążąca się z największym obok polskiego ruchem oporu w kraju,aż do dni zwycięstwa i wyzwolenia.

Po wyzwoleniu De Gaulle stanął na czele Francji nie tylko dlatego, że był symbolem walki,że posiadał olbrzymią popularność,ale i dlatego,ponieważ zadania,jakie stanęły przed Francją,wymagały silnej,konsekwentnej, skupionej w jednym ręku władzy.Za taką władzą przemawiały doświadczenia przedwojenne,gdy gra stronnictw z ciągłymi,nieraz co kilka tygodni występującymi przesileniami i zmianami rządów uniemożliwiała jakąkolwiek długofalową i zdecydowaną politykę.

De Gaulle nie sięgnął jednak w kraju organicznej demokracjipo wyłączną władzę. Stanął na czele rządu parlamentarnego,opartego na koalicji trzech stronnictw,licząc może na to,że osobistym autorytetem potrafi sharmonizować tak rozbieżne siły,jak komuniści,socjaliści i katolicy.

Rachunek ten jednak zawiódł.Powody kryzysu są następujące: 1)Wydatki wojskowe:De Gaulle pod naciskiem lewicy zgodził się na obniżenie budżetu wojskowego o 20%.Pod wpływem zaciemniającej się sytuacji międzynarodowej cofnął swą zgodę,ale nie znalazł poparcia w rządzie.2)Intrygi lewicy dążącej za kulisami do pozbycia się niewygodnego polityka.3)Kryzys gospodarczy,wymagający radykalnego przeciwdziałania.Tymczasem rząd nie umiał rozwiązać i nie rozwiązał ani jednego zasadniczego problemu,odraczając trudniejsze sprawy,lub załatwiając je przez bezwartościowe kompromisy.4) Konflikt konstytucyjny.De Gaulle domagał się konstytucji na wzór amerykańskiej,z silną władzą prezydenta.Lewica żądała utrzymania supremacji parlamentu i dalszego ograniczenia władzy prezydenta.

Ustąpienie DeGaulla skazuje życie polityczne Francji znów na wolną grę stronnictw,na chwiejne koalicje i to między grupami o całkowicie różnych światopoglądach i dążeniach.Ustąpienie De Gaulla wywrze ujemny wpływ także na sytuację międzynarodową,w której głos Francji stanie się słabszy i niewyraźny.

Niewątpliwie ze strony De Gaulla odejście nie jest aktem obrazy neurastenika,lecz krokiem politycznym.Jeżeli Francja da sobie radę bez niego,pozycja De Gaulla w historii Francji i legendzie pozostanie nietknięta.Jeśli nie da sobie rady i popadnie w zamęt,De Gaulle na apel niewątpliwie powróci.Ale wróci jako ten,który wykazał dowodnie,że miał słuszność, wróci,by dyktować warunki.

W chwili,gdy piszemy te słowa,w Paryżu jeszcze istnieją nadzieje , że De Gaulle da się przekonać przez jakiś nowy kompromis.Oczywiście i to nie byłoby rozwiązaniem trwałym.W obecnej sytuacji jedynym wyjściem dla Francji byłyby nowe wybory,wyłaniające stałą,jednokierunkową większość , która umożliwi prowadzenie innej polityki,niż z dnia na dzień i od wypadku do wypadku.

K A L E N D A R Z Y K		
Styczeń 1946		
27	N	III.po 3 Królach Jana Złotoustego
28	P	Piotra Nolasko
29	W	Franc.Sal.,Zdzisł.
30	Ś	M a r t y n y
31	C	J a n a Bosko
L U T Y 1946		
1	P	Ignacego biskupa
2	S	M.B. GROMNICZNEJ

III-cia NIEDZIELA PO 3-ech KRÓLACH

LEKCJA z listu św.Pawła do Rzymian,12. Apostoł zachęca do czynienia dobrze nie tylko przed Bogiem ale i przed ludźmi.Szczególnie zaś napomina,by sprawiedliwości samemu sobie nie wymierzać,ale pozostawić to gniewowi Bożemu i kończy: "Nie daj się zwyciężyć złemu,ale złe dobrem zwyciężaj."

EWANGELIA wg św.Mateusza 8,1-13. opowiada o uzdrowieniu trędowatego i sługi setnika.Setnik to wzór pokornej wiary,którą wyraża w słowach:"Panie,nie jestem godzien, byś wszedł pod dach mój, ale rzeknij tylko słowo a wyzdrowieje sługa mój."

Na Gromniczną

Mróz w cichą lutową nockę
O długiej zimie baśń prawi
i bezlitosnym uściskiem
skostniałe olszyny dławi.

Polesia białe równiny
śpią snem zimowym ujęte,
do wierzb, staruszek garbatych,
tulą się wrony zmarznięte.

Księżyc zapala iskierki
w przedziwnej śniegów pościeli,
bielszej napewno od puchów
cudownych skrzydeł anielich.
Wtedy przez pola i lasy
i przez równiny te puste
idzie Najświętsza, spowita
w krakowską, wełnianą chustę.
W przezroczych, litośnych dłoniach
trzyma gromnicę woskową,

światłość się jasna rozsnuwa
nad cichą, świętą Jej głową...
A Ona idzie przez senne
i ośnieżone Polesie,

zapowiedź rychłej już wiosny
ludziom,ptakom,lasom niesie.
I śnią o słomku równiny
poleskie -- białe i puste,
gdy ujrzą krasną, krakowską
Maryji Gromnicznej chustę.

M. A. KASPRZYCKA

"Polska winna trwać wiecznie jako państwo własne suwerenne, w pełni niezależne, a budowa jego ze zgliszcz i popiołów wojennych opierać się musi na podstawowych zasadach samodzielności,wolności,prawa i sprawiedliwości."

(Z orędzia W.Witosa do chłopów.)

TYMCZASOWI REFORMATORZY

Przed dwoma tygodniami podaliśmy streszczenie postanowień nowego prawa małżeńskiego,jakie od 1.I.br.obowiązuje w Polsce.Dziś pragniemy zwrócić uwagę na polityczny charakter tego "prawodawczego aktu".

Najbardziej znamienne w całej tej sprawie jest to,że rząd t y m c z a s o w y,oparty nie na woli społeczeństwa lecz na prowizorycznym rozstrzygnięciu trzech mocarstw,narzuca krajowi ustawę o tak zasadniczym znaczeniu.Biorąc rzecz już choćby tylko z punktu widzenia porozumienia jałtańskiego - jest to nowe,rażące nadużycie.Zadania administracji warszawskiej zostały określone.Miała ona zaprowadzić jaki-taki ład wewnętrzny i bezpieczeństwo,pokierować bieżącymi i nie dającymi się odroczyć zagadnieniami publicznymi,przeprowadzić wolne wybory i ustąpić. Tymczasem rząd ten,który nie potrafił czy nie chciał spełnić do tej pory żadnego z tych zadań,który działa w atmosferze bezprzykładnego chaosu politycznego i gospodarczego,zabiera się do stanowienia praw sięga-

jących do podstaw narodowego istnienia.

Zapewne łatwiej jest przełożyć na język polski tekst sowieckiego prawa małżeńskiego ze zmianami niezbędnymi dla zatarcia podobieństwa,aniżeli zapewnić krajowi bezpieczeństwo,dostateczną podaż przedmiotów po wszechnego użytku po cenach powszechnie przyjętych,ustalić walutę,usprawnić komunikację itd.

Ale,mimo wszystko,to nie tłumaczy jeszcze pośpiechu,z jakim rząd tymczasowy,pozbawiony nawet pozorów trwałości,powagi i oparcia w społeczeństwie podejmuje się rozstrzygnięcia,którego nie miały odwagi podjąć ani pochodzące z wolnych wyborów sejmy z lat 1919-30 ani nawet autorytatywno-dyktatorskie rządy z okresu późniejszego.Przyczyny tego pośpiechu są głębsze,ale jednocześnie bardzo widoczne.

Rząd warszawski śpieszy się,ponieważ ma nie tylko nazwę wskazującą na jego tymczasowość.Ma on również poczucie tymczasowości.Wie on, że nawet w ramach ograniczonej swobody przeprowadzone wybory zmiotą go z powierzchni ziemi.Liczy się z tym,że może do przeprowadzenia takich choćby wyborów będzie zmuszony.I dlatego właśnie śpieszy się z narzuceniem narodowi takich form życia społecznego,jakich żaden z wolnych wyborów pochodzący sejm nigdyby nie dopuścił.Rząd warszawski wie,że rodzina polska oparta na zasadach sakramentalnych jest jedną z najcięższych przeszkód do sowietyzacji Polski.To też pod obłudnym pozorem ujednolicenia prawa małżeńskiego wprowadza jego trwałe rozdwojenie przez stworzenie rozdźwięku między prawem państwowym a kościelnym.A to znów z kolei prowadzi do wiecznych zatargów małżeńskich na tle ważności lub nieważności ślubu kościelnego względnie cywilnego.Przez otwarcie na oścież drzwi do rozwodu (szczególnie w okresie 3 lat,kiedy sąd m u s i udzielić rozwodu na żądanie obu stron bez podania jakichkolwiek przyczyn) umożliwiono praktyczne rozbicie życia rodzinnego,nadwątlonego już i tak wojną.

Gra jest jasna i przejrzysta.Nowe prawo małżeńskie ma być zaczynem rozkładu,działającym samoczynnie i niezależnie od tymczasowego żywota rządu warszawskiego.I właśnie dlatego w istotnym interesie Polski leży,by to prawo nie przeżyło dłużej ani o minutę władzy tymczasowych reformatorów.

Ludzie ~ Myśli ~ Zdarzenia

WITOS I MIKOŁAJCZYK

Wychodzący w N.Yorku "Tygodnik Polski" podaje następujące informacje o stosunku Witosa do Mikołajczyka,pochodzące od jednego z wybitnych działaczy PSL przebywającego w Anglii:

"Na sześć tygodni przed śmiercią Witosa miałem od niego wiadomości.Z wiadomości tych wynikało , że on uważa Mikołajczyka za całkowicie niezdolnego do oporu oraz,że zaskoczony decyzjami moskiewskimi i taktyką Mikołajczyka,nie miał innego wyjścia jak tylko w ramach dokonanych już faktów starać się ratować sytuację.Na fakty te Witos nie dał swej zgody a jako drogę protestu obrał absentowanie się od zasiadania w t.zw.Krajowej Radzie Narodowej".

ANGLICY SĄ INNEGO ZDANIA

Natomiast londyńskie pismo "National News Letter" tak charakteryzuje osobę obecnego przywódcy PSL:

"Obecnie komuniści (w Polsce) są w defenzywie,co w dużym stopniu jest zasługą Mikołajczyka.Wrócił on wbrew radom wielu Polaków,by probować ratować demokrację.Jest przebiegły i odważny.Wszedł do rządu,choć brzydzi się obecnym reżimem.Dzięki niemu nie ustaliły się w Polsce rządy zupełnie autorytatywne,ślepo posłuszne Moskwie.Powoławszy do życia swą stara partię,Mikołajczyk,po ciężkiej walce,w terenie bitwę wygrał".

NOWY OŚRODEK OPORU

Wśród pisarzy polskich w kraju budzi się bunt przeciw rzekomej wolności słowa panujacej w Polsce. Oto

na zjeździe pisarzy polskich w Krakowie przewodniczący zjazdu, znany literat Jan Wiktor powiedział między innymi w słowie wstępnym:

"Obrady będą wyrazem naszych przekonań, że nie będziemy pomiotłem w niczyich rękach, tragarzami sztandarów ani kiwaczami chorągiewek w lewo i prawo, zależnie od podmuchów wiatru, ani głosicielami haseł, które zwyczajnie są tylko toastami "niech żyje", ale celem naszym jest służba dla człowieka, dla narodu i ludzkości.

Jakże nieraz lubimy szminkować się demokratycznie, perfumować się ofiarniczo i kadzidlanie różować problemami społecznymi. Dzisiejsze pokolenie czeka na książkę, tworzącą wielkość duszy...I w takich wypadkach nie możemy patrzeć na życie przez okienko często zakopcone lub zróżowane propagandą".

Zjazd unaocznił poważne starcie między grupą pisarzy chłopskich a odłamem ortodoksów marksistowskich, którzy zarzucali pisarzom chłopskim reakcyjność i podejrzaną przeszłość polityczną. Dyskutowano również nad wnioskiem o rozluźnienie więzów cenzury, przyczem St. R. Dobrowolski, domagając się całkowitej wolności słowa, oświadczył, że reaksjonistami byli zawsze ci, którzy z tą wolnością walczyli.

KONIEC JESZCZE JEDNEJ LEGENDY

Odnalezienie politycznego i prywatnego testamentu Hitlera zadało cios legendzie o bohaterstwie Führera, który przecież w końcu - zachęcając innych do dalszego prowadzenia beznadziejnej walki - sam obrał najłatwiejszą drogę. Zainteresowanie Hitlera swymi prywatnymi sprawami w najtragiczniejszym momencie mogło nawet fanatycznych jego wyznawców przekonać, że nie był wart ich uwielbienia. Jego testament posiada pełną wymowę dopiero w zestawieniu z faktami, które miały miejsce w tragicznej Reichskanzelei przed kapitulacją Rzeszy. Świadczą one, że siły Hitlera załamały się i że w końcowych momentach życia opierał się on na decyzjach Ewy Braun - swej przyjaciółki.

Ostatnią tajemnicą do rozwiązania pozostał los Marcina Bormanna, który - o ile żyje - byłby najniebezpieczniejszym człowiekiem w Niemczech powojennych.

KRAS(N)OMÓWCA

Pan wicepremier Gomółka lubi dużo mówić. Szkoda tylko, że ma trudności z językiem polskim, co mu wyraźnie przeszkadza. Oto w przemówieniu wygłoszonym dnia 13 bm. na zjeździe fałszywego Stronnictwa Ludowego, którego nie należy mylić z Polskim Stronnictwem Ludowym, "obywatel" wicepremier - zaciągając bardzo wschodnim akcentem - powiedział między innymi, że dzięki czemuś tam "możliwe b y l i zwycięstwa" oraz że ktoś tam kładł pod coś jakieś "f u d a m e n t y".

Obywatel długo się obywał bez polskiego języka, no i "zabył". No cóż, wiele lat spędzało się w Moskwie, by kłaść rzetelne "fudamenty" pod przyjaźń polsko-radziecką. Bądźmy więc pobłażliwi dla krasnomówcy.

CZEGO UCZĄ ŻOŁNIERZY w Z.S.S.R.

W pogadankach, gazetach wojskowych i referatach, sowieccy oficerowie polityczno-wychowawczy wykazują systematycznie żołnierzom, że broń niemiecka, angielska i amerykańska stoi bez porównania niżej pod względem wartości technicznej od broni produkowanej w Rosji. Wspominają także, że w fabrykach sowieckich wyrabiana jest obecnie broń nowa, ulepszona doświadczeniami wojennymi i że broni tej nie posiada ani Anglia ani Ameryka.

W propagandzie podkreśla się mocno, że Anglia i Ameryka ubiegają się o przyjaźń Związku Sowieckiego. Przyjaźń ta uzależniona jest jednak - według oficjalnej tezy sowieckiej propagandy wojskowej - od zmiany ustrojów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na...demokratyczne.

Bardzo dokładnie i starannie wymieniane są i omawiane w propagandzie wszelkie strajki i zatargi na tle socjalnym zarówno w Anglii jak i St. Zjedn., a także w ich strefach okupacyjnych w Niemczech. Zaznacza się,

że robotnicy całego świata są znakomicie zorganizowani i podczas wojny pracowali bez strajków tylko dlatego,żeby dopomóc Związkowi Sowieckiemu i czerwonej armii.Obecnie,gdy wojna jest zakończona,w jednym dniu staną mogą we wszystkich krajach kapitalistycznych fabryki,koleje, statki oraz zakłady użyteczności publicznej o ile tego wymagać będzie interes robotników sowieckich.

Propaganda wojskowa utrzymuje żołnierzy sowieckich w przekonaniu, że moment rewolucji światowej jest niedaleki i że niedługo nastąpi dalszy zwycięski pochód armii czerwonej na zachód.Wszyscy niemal żołnierze armii sowieckiej na terenie Polski żyją w nieustannej obawie przed odesłaniem ich z powrotem do Rosji i to też podsyca ich pragnienie dalszego marszu w głąb Europy.

ZACZYNA SIĘ...

Norymberga.Styczeń.Kierownicy amerykańskiego zarządu wojskowego w okręgu Norymbergi mają obecnie trudny problem przed sobą.Ujawniono bowiem ostatnio rozszerzanie się nowego ruchu politycznego wśród ludności niemieckiej,kierowanego najprawdopodobniej przez jakąś tajną organizację hitlerowską,której celem jest odbudowanie narodowego socjalizmu. Ruch ten ukazał się w Norymberdze i jej okręgu,z czego można wnioskować o pewnym związku z procesem głównych zbrodniarzy wojennych.

Nowa organizacja niemiecka nazywa się "88",a nazwa pochodzi od pozdrowienia "Heil Hitler".Ponieważ pierwsza litera obu wyrazów składających się na pozdrowienie jest ósmą literą alfabetu,zastąpiono więc Heil Hitler" przez "88". Szereg Niemców na ulicach Norymbergi pozdrawia się obecnie słowami "achtundachzig",a na murach zniszczonego miasta widnieją kredowe cyfry "88".Pojawiły się nawet specjalne plakaty protestujące przeciw okupacji.

Wiadomość powyższą podajemy za "Dziennikiem Żołnierza 1.Dyw.Panc". Jak dotąd,objawy działalności tej organizacji konspiracyjnej nie są zbyt groźne.Nikt rozsądny jednak nie będzie jej lekceważył.

PRZEGLĄD PRASY

SPRAWA WOJSKA

"Dziennik Chicagowski" zamieścił wywiad z p.Osóbką-Morawskim.W wywiadzie tym znalazł się również ustęp dotyczący wojska polskiego.

"Powrót wojska z bronią? Naszą tendencją jest,by wróciło z uzbrojeniem.Ale...większość broni,czołgów,samolotów jest zupełnie zużyta i nie przedstawia większej wartości.Prawdopodobnie Anglia każe za nią zapłacić jak za nową.Musimy ustanowić komisję,która sprawdzi stan broni i oceni jej wartość przed sprowadzeniem do kraju.

Co do dowództwa,to wypadnie je gdzieniegdzie zamienić lub uzupełnić.Zwartość oddziałów będzie zachowana.Zastrzegamy sobie tylko pewne reformy.Żołnierze tamtej armii podlegali tak długo złym wpływom,że trzeba ich na nowo wychowywać.Uczynią to nasi polityczni wychowawcy".

Trudno inaczej określić to oświadczenie,jak słowem - zabawne. A chyba najbardziej rozbrajające są zwroty o tym,że dowództwo trzeba będzie "gdzieniegdzie" zamienić lub uzupełnić oraz że p.Osóbka zastrzega sobie "pewne" reformy w tym zepsutym niedobrymi wpływami wojsku.

Nieco inaczej o tej samej sprawie pisze londyński "Time and Tide" przy okazji odjazdu z W.Brytanii transportu żołnierzy polskich do kraju.

"Jadą oni do kraju,który jest najbardziej zniszczonym w Europie i o którym korespondenci,nawet ci najbardziej oportunistyczni, nie mogli napisać nic więcej jak to, że społeczeństwo polskie wykazuje dużą żywotność.

Ze wszystkich sprawozdań wynika,że żołnierze polscy w brytyj-

skich battle-dressach powracają do kraju,który nie jest wolny ani bezpieczny.Do kraju,który stracił ponad 5 milionów swych obywateli i gdzie ludzie są nadal przerzucani z miejsca na miejsce jak bydło.Do kraju,który został przesunięty na zachód kosztem nieprawdopodobnych cierpień ludzkich . Do kraju,gdzie czerwona armia jest wszechobecna,a polscy oficerowie powyżej kapitana są sowieckimi obywatelami w polskich mundurach. Do kraju wreszcie,gdzie każde słowo krytyki,czy nawet rozmowa z cudzoziemcem,może zwrócić uwagę policji i gdzie być pro-brytyjskim jest określane,jako "faszyzm i reakcjonizm".

A tymczasem p.min.Rzymowski protestuje u rządu brytyjskiego przeciw trzymaniu na zachodzie pod komendą brytyjską większych jednostek wojska polskiego,dowodzonych przez oficerow obywateli polskich, a nie zatwierdzonych przez rząd warszawski.P.Rzymowski ma zamiar poruszyć tę sprawę na Radzie Bezpieczeństwa,jako zagrażającą rzekomo dobrym stosunkom między narodami.

POZBYĆ SIĘ...

Pułkownik armii amerykańskiej Henryk Szymański z kwatery głównej w Frankfurcie bawił nie dawno w Polsce.Obecnie w prasie amerykanskiej ukazała się jego relacja,całkowicie zresztą ujemna,z tej podróży.

"Polacy nienawidzą narzuconego im rządu.Gdyby armia czerwona usunęła się,zmietliby cały ten rząd w ciągu jednej nocy.Rozmawiałem z chłopami po wsiach,z góralami w Zakopanem,z kobietami sprzedającymi pod zniszczonymi murami jabłka i grzyby,z robotnikami.Jedno jest u nich wszystkich uczucie: pozbyć się Rosjan z ich marionetkami."

A oto charakterystyczny epizod : Gdy płk.Szymański spotkał na Wawelu polskiego generała,podszedł doń i po polsku przedstawił mu się.Ani słowa odpowiedzi.Wreszcie interweniuje adjutant generała:"Przepraszam,ale pan generał nie rozumie po polsku"...

„WYROK ŚMIERCI JEST KONIECZNY"

Na procesie norymberskim odbywa się obecnie przedkładanie dowodów zbrodni,za które oskarżeni odpowiadają indywidualnie.

Dönitz odpowiada za przestępstwa,jakie popełniały niemieckie łodzie podwodne z jego rozkazu.Oto np.rozkaz z października 1942 r.:"Bądźcie twardzi!Ratujcie tylko tych,których zeznania mogą być ważne dla waszych łodzi podwodnych!"

Baldur von Schirach odpowiada m.in.za zatrucie młodzieży niemieckiej jadem propagandy hitlerowskiej i za masowe mordy Żydów.Oskarżyciel mówi o nim tak:"Trucizna,którą ten oskarżony wszczepił w serca młodzieży niemieckiej będzie żyła dłużej niż on sam".O deportacjach Żydów z Austrii powiedział on sam:"Jeśli mi zarzucają,że wysłałem z Wiednia do ghett w Gen.Gubernatorstwie dziesiątki tysięcy Żydów,mogę powiedzieć,że tym wniosłem swój czynny udział do kultury europejskiej".

Frick odpowiada m.in.za wymordowanie tysięcy umysłowo chorych,kalek i starców.

Hans Frank sam oskarża się w swoich pamiętnikach.Np.wyjątek z mowy wygłoszonej w Warszawie,a zanotowany skwapliwie przez autora w pamiętniku:"W tym kraju musi panowac zdecydowanie zasada wodzostwa.Polak musi zrozumieć,że nie tworzymy dla niego państwa,lecz że ma on tylko jeden obowiazek - pracować".Mowa w Krakowie z 14.I.44:"Nie waham się oswiadczyć,że za każdego Niemca należy rozstrzelać 100 Polaków" itd.itd. Wywiad z Frankiem zamieszczony w " Völkischer Beobachter" z 6.II.40r. : "Najgorsze jest to,że Kościół jest głównym podżegaczem przeciw nam.Gdyby kardynal Hlond,ten główny podżegacz,zjawił się tutaj,kazałbym go na miejscu zastrzelić".

Z kolei,po oskarżycielach angielskim i amerykańskim,zabrał glos oskarżyciel francuski.Obwinia on wszystkich oskarżonych o pogwałcenie konwencji genewskiej.Niemcy zmuszali jeńców wojennych m.in.do ładowania bomb na samoloty bombardujące Anglię.Żąda on dla wszystkich oskarżonych

- po raz pierwszy w procesie - kary śmierci. Wyrok śmierci - zdaniem oskarżyciela jest konieczny w imię ~~sprawiedliwości i dania nauki~~ narodowi niemieckiemu.

GÓRA PORODZIŁA MYSZ

W warszawskim "Robotniku" ukazał się list otwarty znanego przed wojną działacza socjalistycznego Zygmunta Żuławskiego, wzywający wszystkich jego towarzyszy do wstąpienia do kierowanej przez p. Osubkę-Morawskiego fikcyjnej PPS. Jak wiadomo, p. Żuławski usiłował - za przykładem p. Mikołajczyka - stworzyć niezależną partię socjalistyczną. Obecnie z tego zrezygnował.

W liście otwartym pisze on, że jego stałym dążeniem było tworzenie jedności i solidarności robotników. Temu celowi służył nawet wówczas, gdy projektował założenie Polskiej Partii Socjalistyczno-Demokratycznej. Zaniechał tych prób, ponieważ otrzymał od PPS zapewnienie, że "nie ma żadnych przeszkód, byśmy wszyscy zgodnie stanęli do współpracy o wspólne ideały" oraz że wszyscy dawni członkowie PPS będą przyjęci z otwartymi ramionami i będą korzystali z wewnętrznej demokracji.

A przecież p. Żuławski jeszcze we wrześniu ub. roku w liście do p. Bieruta stwierdził, że obecna PPS nie ma nic wspólnego z tą, którą on reprezentował od lat. Obecnie wystarczyło "zapewnienie" i ustały wszystkie przyczyny, dla których chciał on założyć niezależne stronnictwo. To oświadczenie jest tak niesłychanie, rozbrajająco naiwne, że nieodparcie nasuwa się obawa, czy za listem p. Żuławskiego, starego i doświadczonego bądź co bądź polityka, nie kryje się jakaś bolesna tragedia.

POSZUKIWANIA P.C.K.

Ukazał się nr 2. biuletynu Polskiego Czerwonego Krzyża pn. "Poszukiwania", poświęconego poszukiwaniom rodzin. Został on rozesłany do komend wszystkich obozów wojskowych i cywilnych.

Biuro Poszukiwania Rodzin PCK zgromadziło tyle materiału, że obecnie załatwia dziennie ponad 100 odnalezień. Akcja ta musi być prowadzona centralnie, o ile ma być naprawdę skuteczna. Dlatego o b y w a t e l s k i m o b o w i ą z k i e m każdego jest wypełnić k a r t ę r e j e s t r a c y j n ą, aby się znalazła w kartotekach PCK. Karty te i specjalne karty poszukiwania można otrzymać bezpłatnie w komendzie każdego polskiego obozu. Spisy Polaków będą służyły tylko sprawie poszukiwania i dla sprawiedliwego rozdziału pomocy materialowej.

Biuro Poszukiwań PCK ma możność szukania na terenie zachodnich Niemiec i Austrii, na Bliskim Wschodzie, w W. Brytanii, Francji, Belgii i Szwajcarii. Na koszta wydawania biuletynu "Poszukiwania" PCK przyjmuje ofiary które należy składać tylko za pokwitowaniem.

Delegatura PCK - Lemförde, TPO Osnabrück, HQ 1 - B.A.O.R.

"Z A C Z A R O W A N A G Ó R A"

To nie tytuł bajki ale nazwa miejscowości, w której co 3 tygodnie 250 dzieci polskich spędza czas na specjalnie przygotowanej i wzorowo prowadzonej kolonii dziecinnej. Opuszczone nieraz lub zaniedbane dzieci uczą się tam pacierza, piosenek i zabaw ruchowych, zastraszone odzyskują swobodę i pewność.

Zwiedzający "Zaczarowaną Górę" Anglicy są zdumieni wynikami i starają się ułatwić jak najlepsze pomieszczenie dla jak największej ilości dzieci. Opiekunka kolonii miss Dorota Watkins powiedziała, że ani angielscy wychowawcy ani angielskie dzieci nie osiągnęłyby takich wyników w tak krótkim czasie. Komplement był niewątpliwie szczery.

"Zaczarowana Góra" mieści się na terenie 8. bryt. korpusu.

....CO SŁYCHAĆ w ŚWIECIE?..

W WARSZAWIE odbył się kongres krajowy Polskiego Stronnictwa Ludowego.W dniu otwarcia mowę powitalną wygłosił p.Bierut,wyrażając pogląd,że opozycja była dobra wobec rządów sanacyjnych,ale wobec obecnego rządu w Polsce jest niedopuszczalna.P.Bierut wezwał kongres,by uchwalił przystąpienie P.S.L. do jednej listy wyborczej.W tej jednak sprawie kongres żadnej uchwały nie powziął; upoważnił jedynie Radę Naczelną do ponownego zwołania kongresu,gdyby trzeba było zadecydować czy P.S.L. ma pójść do wyborów w bloku, czy też oddzielnie.Prezesem stronnictwa wybrano p.Mikołajczyka,prezesem Rady Naczelnej dra Kiernika.

W LONDYNIE rząd warszawski założył oficjalny protest przeciw trzymaniu przez Anglię na zachodzie Wojsk Polskich,grożąc,że poruszy w razie potrzeby tę sprawę na Radzie Bezpieczeństwa ONZ.Nota podkreśla,że całe wojsko musi wrócić do kraju,a kto nie zechce wracać,może zostać,lecz po uprzedniej demobilizacji. Nad notą obraduje rząd angielski.

WATYKAN ogłosił encyklikę papieską z 23.XII.1945 w sprawie prześladowania unitów ruskich przez Sowiety.Zmusza się ich siłą do przechodzenia na prawosławie,biskupom i księżom gr.kat.zabrania się wykonywania obrządków kościelnych,a patryarcha moskiewski Aleksiej nawołuje ich,by zdradzili swą wiarę.Chodzi tu oczywiście o unitów-Rusinów,zamieszkałych na ziemiach polskich na wschód od linii Curzona.O ile do niedawna Watykan zajmował wobec Sowietów stanowisko raczej powściągliwe,o tyle obecnie,widocznie straciwszy nadzieję na porozumienie,zabiera głos przez swe radio i przez "Osservatore Romano",odpowiadając energicznie na ataki moskiewskiej prasy i radia.

O.N.Z.po uroczystościach powitalnych znalazła się w obliczu pierwszych trudności,będących zarazem próbą ogniową dla tej organizacji. Oto rząd perski,nie mogąc bezpośrednio dogadać się z Sowietami,które pod pozorem autonomii oderwały od Persji Azerbejdżan,przedłożył zatarg do roztrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Jakby w odpowiedzi na to rząd sowiecki przez swą delegacje zaprotestował przeciw obecności wojsk brytyjskich w Grecji,a przez delegację ukraińską przeciw akcji pacyfikacyjnej w Indiach Holenderskich.Gra zaczyna się więc na całego.Równocześnie w Grecji toczą się dość ciężkie walki z monarchistami,którzy wywołali powstanie celem wprowadzenia na tron z powrotem króla.

W RUMUNII odbędzie się w lutym proces przeciw byłemu dyktatorowi Antonescu i jego 11 ministrom.Całe to towarzystwo przesiedziało 16 miesięcy w więzieniu rosyjskim i obecnie przywiezione zostało do Bukaresztu.

W HESJI,leżącej w strefie amerykańskiej Niemiec,odbyły się ubiegłej niedzieli częściowe wybory samorządowe z nader znamiennym wynikiem.Pierwsze miejsce zajęli socjaliści,zdobywając 589 mandatów,drugie miejsce chrześc.demokraci- 393 mandaty,komuniści znaleźli się dopiero na trzecim miejscu,mając zaledwie 121 mandatów.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH po bezskutecznych rokowaniach,w których pośredniczył prezydent Truman,zastrajkowali robotnicy przemysłu stalowego.W tej chwili strajk obejmuje 1.600.000 robotników, a w związku ze strajkiem w stalowniach grozi unieruchomienie pokrewnych przemysłów z 7 milionami robotników.W orędziu do Kongresu prezydent Truman apeluje o podwyższenie płac robotniczych,oraz zapowiada,że ze względu na utrzymanie pokoju Stany Zjednoczone muszą mieć w najbliższym roku 2-milionową armię.

OGŁOSZENIE.Komenda Polskiego Ośrodka w Höxter wyraża P.Płk Fonferce Tadeuszowi serdeczne podziękowanie za udekorowanie wnętrza Świetlicy Obozowej.Artystycznie wykonane przez Pana Pułkownika kilimy i obrazy,utrzymane w stylu polskim, dają w obcych murach w obcym kraju miłe złudzenie rodzimej atmosfery.
Kierownik Działu Kult.-Oświatowego
Borski Zenon ppor.

MIESIĄCE

STYCZEŃ -
zdarł na lodzie trzewiczek.
L U T Y -
dźwiga ze śniegiem wór
rozpruty.
MARZEC -
zimie odejść każe.
KWIECIEŃ -
orze w polu z kmieciem.
M A J -
wiosenki się trzyma.
CZERWIEC -
szkolny roczek przerwie.
LIPIEC -
jagódkami sypie.
SIERPIEŃ -
soczek z jabłek czerpie.
WRZESIEŃ -
książki w teczce niesie.
PAŹDZIERNIK -
błockiem drogi czerni.
LISTOPAD -
do zimy stopą.
A co GRUDZIEŃ -
jego dzionki wyglądają
najchudziej.

BADANIE OPINII

W Stanach Zjednoczonych stały się w ostatnich latach bardzo głośne Instytuty Badania Opinii Publicznej. Najbardziej znany jest Instytut Gallupa, który z dokładnością do 1 proc. przepowiedział wynik pierwszych wyborów prezydenckich, z których wyszedł Roosevelt. Dokładność wyników badania opinii zawdzięcza ten instytut specjalnej metodzie, która polega na tym, że bada się poglądy stosunkowo niewielkiej ilości osób w całych Stanach, ale bardzo starannie dobiera się je z różnych środowisk, stanów, zawodów i uwzględnia się przy tym pochodzenie oraz rasę (murzyni lub żółci).

To naukowe opracowanie metody badania opinii publicznej zainteresowało amerykańskie uniwersytety, które z kolei doszły do takich metod, że badają n.p. tylko niewiele ponad 1000 osób i dostają trafne wyniki w ocenie różnych zjawisk społecznych lub politycznych. Najlepszym sprawdzianem wyników badania są zawsze wybory.

Interesujące jest, że nigdy nie zadaje się pytanym takich pytań, na które z reguły nigdy ludzie nie odpowiadają zgodnie z prawdą.

W PARU ZDANIACH

= Centralny Komitet Żydowski podał, że liczba Żydów w Polsce wynosi obecnie 74.565 osób

= Według danych Gł. Urzędu Statyst. w Polsce istnieją ogółem 44 teatry, z tego w Krakowie 9, a to 5 stałych, i 4 objazdowe, z nich 2 kukiełkowe.

= Nowa lokomotywa angielska posiada szybkość 126 mil czyli 203 km na godzinę. Ma ona pokusić się o pobicie rekordu światowego.

= Najbardziej zasłużone w ostatniej wojnie psy wojskowe angielskie otrzymały wzmiankę zaszczytną w rozkazie i dostaną obróżki "za dzielność".

Uśmiechnij się

P R O G R A M

W Warszawie otwarto nowe kino i na pierwszy program wyświetlono:

"PRAWDZIWE OBLICZE ROSJI SOWIECKIEJ"

" W A M P I R "

GŁOS ROZSĄDKU

Papierosy powinni otrzymywać tylko mężczyźni! Mężczyźni zawsze palili. A u kobiet to tylko nałogowe .. przyzwyczajenie!

BOMBA ATOMOWA - W EPOCE KAMIENNEJ.



„..ta nowa broń położy kres wszelkim wojnom.." ("Opinion")